BIBLIOTEKARZ PODLASKI
2/2019 (XLIII)
<https://doi.org/10.36770/bp.13>
ISSN 2544-8900 (online)
<http://bibliotekarzpodlaski.ksiaznicapodlaska.pl/>

Anna Kieżuń*

Uniwersytet w Białymstoku

<https://orcid.org/0000-0002-5390-3567>

O kulturze litewskiej na łamach międzywojennego „Marchołta”

Streszczenie: W okresie międzywojennym stosunki polsko-litewskie były napięte z powodów politycznych. Miało to negatywny wpływ na wzajemne kontakty kulturalne. Pomimo ograniczeń, do czytelnika polskiej prasy docierały informacje dotyczące rozwoju kultury w granicach Litwy niepodległej. Przykładem jest obszerny szkic Władysława Burkatha (1892–1967) pt. *Charakterystyka kultury litewskiej (próba syntezy)*, który nieprzypadkowo ukazał się w 1936 roku w „Marchołcie”, czasopiśmie poświęconym sprawom literatury i kultury. Przedstawiony przez Burkatha – pianistę, kompozytora, etnografa muzycznego, publicystę i sympatyka krajów nadbałtyckich – obraz różnorodnych osobowości i wydarzeń kulturalnych w Republice Litewskiej powstałej po 1918 roku jest przedmiotem zainteresowania artykułu. Przyjazne spojrzenie Burkatha na dynamiczne przemiany kulturowe w kraju ościennym i imponującą pracę Litwinów w budowaniu kulturowych fundamentów tożsamości narodowej, wpisywało się w profil ideowo-programowy „Marchołta”. Artykuł jest przy-

* Anna Kieżuń – dr hab., prof. UwB, literaturoznawczyni, pracuje na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, autorka licznych szkiców i studiów z zakresu historii literatury, jak również monografii m.in. *Śladami tradycji: szkice o twórcach Młodej Polski i Dwudziestolecia* (Białystok 2004), *Przez kresy: literackie peregrynacje od mitu do rzeczywistości* (Białystok 2017).

Anna Kieżuń, *O kulturze litewskiej na łamach międzywojennego „Marchołta”*

pomnieniem zapomnianego głosu publicysty z międzywojennego „Marchołta” w sprawie poprawienia relacji polsko-litewskich w istotnej dla obu stron dziedzinie kultury.

Słowa-klucze: dwudziestolecie międzywojenne, kultura litewska, Władysław Burkath, „Marchołt”

On Lithuanian culture in the interwar periodical “Marchołt”

Summary: In the interwar period, Polish-Lithuanian relations were tense for political reasons. This had a negative impact on mutual cultural contacts. Despite restrictions, information about the development of culture within independent Lithuania could reach readers of the Polish press. An example is an extensive sketch of Władysław Burkath (1892–1967) entitled *The characteristics of Lithuanian culture (an attempt at synthesis)*, which was on purpose published in 1936 in “Marchołt”, a magazine devoted to literature and culture. Presented by Burkath – a pianist, composer, music ethnographer, publicist and sympathizer of the Baltic countries – an image of various personalities and cultural events in the Republic of Lithuania established after 1918 is the subject of interest of the article. Burkath’s friendly view of dynamic cultural changes in the neighboring country and the impressive work of Lithuanians in the establishing of the cultural foundations of their national identity, was part of the ideological and programmatic profile of “Marchołt”. The article is a reminder of the forgotten voice of the journalist from the interwar “Marchołt” on the improvement of Polish-Lithuanian relations in the field of culture important for both sides.

Key words: interwar period, Lithuanian culture, Władysław Burkath, “Marchołt”

W okresie międzywojennym bieżące informacje na temat osiągnięć w dziedzinie literatury i sztuki oraz życia kulturalnego rozwijającego się na terytorium niepodległego państwa litewskiego docierały raczej skąpo do polskiego czytelnika prasy społeczno-kulturalnej, głównie z powodów politycznych. Pośród nielicznych publikacji, popularyzujących w społeczeństwie Drugiej

Rzeczypospolitej dorobek duchowy i materialny Litwy niepodległej, znajduje się obszerny szkic Władysława Burkatha pod tytułem *Charakterystyka kultury litewskiej (próba syntezy)*, opublikowany na łamach międzywojennego kwartalnika „Marchołt” w 1936 roku¹.

Wokół problematyki tego tekstu, czasopisma go drukującego oraz towarzyszących okoliczności społeczno-politycznych skupia się uwaga niniejszego artykułu. Pożyteczne wydaje się samo wydobywanie tego głosu o kulturze Litwy międzywojennej spośród różnorodnych tekstów zamieszczanych w ambitnym, lecz mniej znanym, a dzisiaj prawie zapomnianym, czasopiśmie z lat trzydziestych XX wieku, redagowanym przez wybitnych ówczesnych intelektualistów. W toku poniższego wywodu postawione zostaną następujące pytania. – W jaki sposób autor dokonał prezentacji swojej wiedzy i doświadczeń w obszarze utrudnionych w międzywojniu kulturowych kontaktów polsko-litewskich? Z jakim osobistym zaangażowaniem zachęcał czytelników do przyjaznego spojrzenia na dorobek sąsiadów, budujących tożsamość narodową w granicach własnego państwa? W jakim stopniu ton wypowiedzi Burkatha o „Litwie współczesnej” – znanej mu z odbytych podróży, korespondował z profilem periodyku prowadzonego „żelazną ręką” przez redaktora naczelnego Stefana Kołaczkowskiego², który decydował o składzie autorów, tematyce artykułów i niechętnie widział odstępstwa od wyraźnie sformułowanych i sukcesywnie przypominanych naczelnych idei programowych pisma. Jednak na początku należy przypomnieć tło historyczno-polityczne dla omawianej publikacji z „Marchołta”.

Stosunki polsko-litewskie w okresie międzywojennym – atmosfera napięcia i nieufności

W okresie międzywojennym stosunki polsko-litewskie były napięte głównie z powodu inkorporacji Wileńszczyzny do Polski w 1922 roku. Litwa, powstała po pierwszej wojnie światowej jako wolne i samodzielne państwo,

¹ W. Burkath, *Charakterystyka kultury litewskiej (próba syntezy)*, „Marchołt” 1936, nr 2 (6), s. 279-298.

² O Stefanie Kołaczkowskim zob. B. Faron, *Stefan Kołaczkowski jako historyk literatury i krytyk literacki*, Wrocław 1976.

na znak protestu przeciw włączeniu Wilna do Drugiej Rzeczypospolitej zamknęła granice z krajem położonym po przeciwnej stronie Niemna, nie nawiązywała kontaktów dyplomatycznych, handlowych, komunikacyjnych itp., oficjalnie głosząc stan wojny z Polską³. Z kolei władze polskie ignorowały pretensje Litwinów do Wilna. Złe stosunki między odrodzonymi w 1918 roku państwami⁴ nie sprzyjały rozwojowi relacji kulturalnych. Polityczne ograniczenia nie tylko utrudniały kontakty między artystami, ale także hamowały prace tłumaczeniowe, popularyzatorskie w dziedzinie literatury i sztuki dwóch społeczeństw, którym trudno było zapomnieć o wspólnym dziedzictwie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Bo chociaż Litwinów charakteryzowała nieufność i rezerwa, które mogły być zrozumiałe w sytuacji budowania młodego państwa litewskiego, zaś Polacy w swoich dość często gorliwych deklaracjach życzliwej otwartości nie wykazywali się konsekwencją w poznawaniu ówczesnego dorobku kulturalnego Litwinów, jaką byłaby chociażby bardziej rozpowszechniona znajomość języka litewskiego, to jednak wśród elit życia naukowego i kulturalnego obu krajów napotykało się zapewnienia wzajemnego zrozumienia i szacunku⁵. Można je potraktować jako swego rodzaju moralne zobowiązanie wobec pamięci o wspólnej wielowiekowej historii. Jednakże w okresie międzywojennym to właśnie przedłużający się konflikt przesądzał o charakterze wzajemnych relacji.

³ O złożonych stosunkach polsko-litewskich w okresie międzywojennym zob. P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996; tegoż, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997; tegoż, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985; K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 184-330.

⁴ Potoczna wiedza o wrogim zamrożeniu stosunków międzypaństwowych ulega zazwyczaj komplikacji, gdy głos zabierają wnikliwi badacze problemu z dziejów kontaktów polsko-litewskich. Pouczająca jest syntetyczna wypowiedź Łossowskiego: „Stosunki polsko-litewskie 1921–1939, gdy spoglądać na nie od zewnątrz, mogą wyglądać paradoksalnie. Wszak najistotniejszą ich cechą był brak wszelkich kontaktów, odgrodzenie się Litwy od Polski murem nie do przebycia. W rzeczywistości jednak wzajemne relacje były bardzo żywe i dynamiczne, znajdując wiele przejawów. Przyciągały uwagę, mobilizowały wysiłki polityków, dyplomatów, wojskowych. Wywoływały ciągle wiele niepokojów i jeszcze więcej emocji. Sprawdza się w tym wypadku zasada, że właśnie stosunki przepełnione sprzecznościami i zatargami są zazwyczaj ożywione i dynamiczne, pełne zaskakujących posunięć i niespodzianek [...]” (tenże, *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, dz. cyt., s. 5-6).

⁵ Zob. P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna*, dz. cyt., s. 253-254.

O przeszkodach w porozumieniu pomiędzy przedstawicielami sąsiadujących kultur z przykrością pisał jeszcze w 1938 roku (tj. data nawiązania stosunków dyplomatycznych między państwami) Czesław Miłosz. Wychowany w okolicach litewskich Kiejdan, a następnie zdobywający doświadczenia młodości w Wilnie, wyczuwał trafnie ówczesną atmosferę nieufności. Autor tłumaczeń wierszy Kazysa Boruty⁶ opisał swoją porażkę poniesioną podczas próby nawiązania dialogu: „z pewnym litewskim księdzem nacjonalistą”. Poeta, daleki od chęci poruszania kwestii narodowościowych, odbierany był w tychże kategoriach:

Ostrożnie obchodził mnie, badał, wypuszczał próbne dowcipy i złośliwości, czekając, że zdradzę, co myślę jako Polak o tym lub owym ze stosunków polsko-litewskich. [...] Nie, nie było sposobu porozumienia⁷.

Najwidoczniej niemożność zażegnania uprzedzeń i negatywnych stereotypów narodowych doskwierała mieszkańcowi byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dbałego o zachowanie postawy życzliwego zainteresowania wobec przemian dziejowych w rodzinnych stronach. W cytowanym szkicu krytycznym Miłosz, kreśląc w sposób sprawozdawczy obraz bieżącej literatury litewskiej, oceniał rzeczowo jej tendencyjność, ale też podnosił wartości kultury młodego państwa:

⁶ Informacje o udziale Czesława Miłosza w popularyzacji literatury litewskiej na łamach prasy wileńskiej lat trzydziestych: zob. M. Jackiewicz, *Literatura litewska w Wilnie w latach trzydziestych*, [w:] *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leoniukowi*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 664-666. W swoim artykule autor wykazał, że w wymienionym okresie, po latach zastoju, nastąpiło ożywienie działalności informacyjnej i tłumaczeniowej dotyczącej literatury litewskiej, a to za sprawą czasopism: „Włóczęga”, „Żagary”, „Przegląd Wileński”, „Środy Literackie”, „Kurier Wileński”. I choć czytamy na wstępie: „Wilno stało się wtedy niejako ośrodkiem lituanistycznym w Polsce, skąd najwięcej informacji o kulturze i literaturze sąsiedniego narodu przenikało w głąb kraju” (s. 661), to jednak można sądzić, że zasięg regionalnych periodyków i gazet nie był wystarczająco satysfakcjonujący dla zwolenników propagowania otwartego zainteresowania kulturą niepodległej Litwy.

⁷ Cz. Miłosz, *Spojrzenie na literaturę litewską*, [w:] tegoż, *Przypadki młodego umysłu. Publicystyka i proza 1931–1939*, zebrała i oprac. A. Stawiarska, Kraków 2003, s. 254 (pierwotny druk „Ateneum” 1938, nr 6). Zob. też: J. Bardach, *Świadek minionej epoki – Czesław Miłosz a Litwa historyczna*, [w:] tegoż: *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988 (zawiera str. 388-389).

Zapobiegliwa, zajęta organizacją narodowego życia, sztuka litewska nie pragnie samotniczej, trudnej wielkości odkrywców i anachoretów [romantyczno-mistycznych – przyp. A. K.]. Na ruinach olbrzymich kolumn i łuków minionej epoki wznosi swoje małe, skromne, ale wygodne domy⁸.

„Litwa Miłosza” to temat szeroki – chętnie podejmowany przez miłośników samego poety, jak i wątków kresowych. Przywołany tekst niedawnego jeszcze żagarysty miał tutaj posłużyć jedynie jako przykład wykazywanego w międzywojniu zainteresowania twórczością litewską powstającą po 1918 roku, mimo napotykanych barier politycznych. Wejrzenie wyimkowe we wcześniejszą biografię Miłosza, osadzoną niejako w środku dynamicznego życia dwojga spowinowaconych narodów, jest celną egzemplifikacją trudnych i złożonych w swej genezie doświadczeń w obszarze relacji polsko-litewskich. Przykład Miłosza przemawia też autentyzmem osobistych przeżyć.

„Marchołt” – pismo poświęcone kulturze.

Perspektywa personalistyczna i troska o „hierarchię wartości”

W międzywojennym polskim życiu kulturalnym spotkamy środowiska, tworzone przez osoby niekoniecznie biograficznie związane z nadniemeńską ziemią, które podobnie głosiły potrzebę przyjaznego spojrzenia na dokonania twórczych elit społeczeństwa litewskiego. Były one przeciwne zerwaniu związków z kulturą bliskiego narodu i wykazywały wrażliwość na podmiotowe wartości Litwy, utwierdzającej się w kulturowym samostanowieniu. Takim poglądom sprzyjał „Marchołt”, czasopismo o charakterystycznym tytule, zdradzającym kierunek ideowo-programowy, zakładający potrzebę rozwoju duchowego i etycznego jednostki ludzkiej oraz konieczność nowej organizacji kultury w oparciu o szeroko pojęty humanizm, odpowiadający na trudne wyzwania współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej⁸.

⁸ Cz. Miłosz, dz. cyt., s. 260.

⁹ Tytuł nawiązywał do bohatera apokryficznych opowieści ludowych pochodzenia żydowskiego, popularnych w średniowieczu. Marchołt był uosobieniem chłopskiego sprytu i rubaszości – wartości ziemskich przewrotnie przeciwstawionych wiedzy „mędrca Pańskiego” na tronie. Postać tę ożywił Jan Kasprowicz w misterium *Marchołt gruby a sprośny* (1920) i ona stała się inspiracją programową dla Kołaczковского i jego współpracowników, którzy

Pismo przyjmowało stanowisko pryncypialne, jeśli chodziło o obronę osobowości ludzkiej i jej ekspresji twórczej w dziedzinie sztuki, literatury, kultury. Było otwarte na różnorodność tematyczną publikowanych artykułów publicystycznych, krytycznych, naukowych, pod warunkiem respektowania przez autorów głównej formuły programowej. Perspektywa laickiego personalizmu i wysokie wymagania moralne przyświecały podejmowanym rozważaniom, na przykład o cywilizacji miejskiej, estetyzmie formalnym, filozofii człowieka, wychowaniu społecznym, roli inteligencji, kulturze ludowej, literaturze, teatrze, filmie. Obok zagadnień globalnych, lokalnych i regionalnych, dziejowych i współczesnych pojawiały się te ściśle związane z „hierarchią wartości”.

Dbłość o zachowanie ponadczasowego wymiaru aksjologicznego egzystencji człowieka była odpowiedzią publicystyki „Marchołta” na zagrożenia ze strony mechanizacji, technicyzacji, masowości, faszyzmu jako kryzysowych przejawów rzeczywistości międzywojennej (na przykład przedruk fragmentu pracy Maxa Schelera *O rehabilitacji cnoty*, czy publikacja Józefa Jakóbkiewicza *Etyka rycerska Japonii*). W „Marchołcie” publikowali: Roman Ingarden, Zofia Szmydtowa, Zygmunt Łempicki, Jerzy Stempowski, Roman Dyboski, Maria Dąbrowska, Bogdan Suchodolski, Kazimierz Wyka, Wacław Borowy, Karol Ludwik Koniński, Henryk Elzenberg, Józef Jodkowski i inni, mniej lub bardziej znani ludzie nauki i kultury. Jednak osobą, której pismo zawdzięczało wyraźną linię ideową, był Stefan Kołaczkowski¹⁰. Jego wypowiedzi, jak na przykład *Organizacja kultury w Polsce, Sprawy nie cierpiące zwłoki, Bilans „estetyzmu”*, dotyczyły podniesienia rangi kultury w społeczeństwie Drugiej Rzeczypospolitej. W szczegółowych rozważaniach o kondycji życia zbiorowego w odrodzonym państwie, pamiętał o naczelnej idei kulturotwórczej skupionej na nieskrępowanym rozwoju osobowym i prawdzie wartości bez-

wie wstępie *Od Redakcji* stwierdzali, że: „Marchołt Kasprowicza ze wszystkich mitów człowieka jest [...] najbardziej ludzki [...]”. Jego odwaga to „nie dająca się zatrzeć siła ducha, wsparta na bezpośredniej intuicji wartości [...]”, zaś pismo, biorąc ten chłopski wzór osobowy za drogowskaz, ma za zadanie przywracać „hierarchię wartości” w sytuacji kryzysu kultury (*Od Redakcji*, „Marchołt” 1934 nr 1, s. 9).

¹⁰ Wśród badaczy jego działalności pisarskiej zachowało się przekonanie, które trafnie ujmuje stwierdzenie: „Redaktor modelował profil pisma zgodnie ze swoim światopoglądem, podporządkowywał swojej osobowości” (B. Faron, dz. cyt., s. 30). Zob. też: W. P. Szymański, „Marchołt” i profesor, [w:] tegoż, *Moje dwudziestolecie 1918–1939*, Kraków 1998, s. 117–141.

względnych. Wspierał go Artur Górski, uznany pisarz rodem z Młodej Polski, który właśnie w „Marchołcie” zabierał głos jako teoretyk i krytyk kultury oraz współtwórca kierunku ideowego pisma¹¹.

Redaktor naczelny zabiegał o publikację tekstów kulturowych, zarówno teoretycznych, jak też omawiających polskie realia, ale również przewidywał w „Marchołcie” miejsce dla artykułów, szkiców o kulturach obcych. Wśród nich wyróżniają się teksty dotyczące bliskich Polakom narodów, jak Artura Górskiego *Sprawa ukraińska*, czy Burkatha *Kultura Łotwy, Charakterystyka kultury Litwy*. Do tych szkiców dołączyć można Jana Nowakowskiego *List z Polesia*, który podkreślał wartość równoprawnego spojrzenia na zapoznaną kulturę mniejszości etnicznej, wobec której krzywdzące mogą być instytucjonalnie podejmowane procesy asymilacyjne. Wymienione tytuły, zawierające autorskie opisy kulturowych krajobrazów sąsiedzkich społeczeństw, choć nieliczne, to jednak miały istotny udział w budowaniu profilu pisma, które ustawicznie projektując i dyskutując o ideałach kulturowych, nie unikało praktycznego podejścia do dziejących się wokół „spraw kultury”. Wrażliwość i poszanowanie dla napotykanym procesów tożsamościowo-kulturowych, prowadzących się do suwerennego życia odrębnych społeczeństw, stanowiły jedno z założeń „Marchołta”. Zarówno Kołaczkowski, jak i Górski, nie tylko systematycznie dostarczali porcji teoretycznych rozważań nad kulturą jako naczelną wartością służącą człowiekowi, ale też sekundowali autorom, którzy podejmowali bliskie im tematy na łamach „Marchołta”. Do nich należał temat „Litwy współczesnej”.

Władysław Burkath – poznawanie kultur podczas wędrówek muzycznych

Władysław Burkath (1892–1967) był utalentowanym pianistą, kompozytorem, krytykiem muzycznym, nauczycielem i popularyzatorem muzyki. Interesował się etnografią muzyczną. Jego pasją było poznawanie kultur krajów, w

¹¹ Jego publikacje z „Marchołta” zebrane zostały w książce *Niepokój naszego czasu* (1938), która znalazła uznanie pośród krytyków w roku wydania. O trudnej (ale i korzystnej w sensie ideowym) współpracy redakcyjnej „z tym Stefanem dyktatorem” pisał Artur Górski w liście do Pigionia z 11 maja 1938 roku (Przyb 228/76 Rps. Biblioteki Jagiellońskiej).

których koncertował. Szczególnie zajmowały go państwa bałtyckie i skandynawskie, co zapewne nie uszło uwadze redakcji „Marchołta”¹².

Burkath urodził się w majątku Ositniaczka na Kijowszczyźnie¹³. Jego miejsce urodzenia znajdowało się w sąsiedztwie Tymoszkówki, rodzinnego gniazda Karola Szymanowskiego. Pielęgnowane w rodzimym środowisku wartości kultury humanistycznej i piękna w sztuce, miały zapewne wpływ na wybór kierunku kształcenia. Burkath studiował grę początkowo na organach, następnie fortepianie w konserwatoriach w Kijowie i Warszawie. Ukończył Kolegium Humanistyczne w Towarzystwie Kursów Naukowych. Działal w dziedzinie oświaty w okresie poprzedzającym odzyskanie przez Polskę niepodległości. W dwudziestoleciu międzywojennym uczył muzyki w Lublinie i Warszawie oraz dosyć intensywnie współpracował z prasą (między innymi „Antena”, „Świat”, „Kultura”). Postulował powszechne wychowanie muzyczne¹⁴.

Dużo koncertował w kraju i za granicą, między innymi na Łotwie, Litwie, w Estonii, Finlandii, Szwecji, Danii. Podczas udzielanych koncertów cenił kontakty ze środowiskami polskimi, ale też starał się popularyzować muzykę polską wśród słuchających go cudzoziemców. Grał, oprócz własnych kompozycji, utwory między innymi Chopina, Szymanowskiego, Paderewskiego. Dzięki małżeństwu związał się, z czasem na stałe, z łotewską Lipawą i przy-

¹² Kołaczkowski interesował się szerzej krajami skandynawskimi (zob. B. Faron, dz. cyt., s. 18-19). Górski podobnie cenił literaturę i kulturę skandynawską. Spojrzenie na Litwę w szerszym kontekście krajów nadbałtyckich mogło ich zainteresować. Nadto Górski udzielił „swego autorytetu literackiego” inicjatywie wydania po polsku *Antologii poezji litewskiej* Julii Wichert-Kajruksztisowej (Warszawa 1939). W *Przedmowie* pisał o poznawanej kulturze: „możemy tylko rzetelną przyjaźnią otoczyć to stawanie się w Litwie tego najwyższego szczęścia, jakim jest zdobycie własnej osobowości” (tenże, *Przedmowa* do: J. Wichert-Kajruksztisowa, *Antologia...*, s. V-VI).

¹³ Podaję niektóre szczegóły biograficzne za: *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 88; https://bibliotekapiosenki.pl/osoby/Burkath_Władysław; <https://polonika.lv/polacy-w-zyciu-artystycznym-lipawy-czesc-iii> [dostęp 10.06.2019] oraz na podstawie poznanych publikacji Burkatha. Zwłaszcza, że w *Nocie o autorach* dołączonej do: „*Marchołt*” (1934–1939). *Antologia tekstów*, wybór i oprac. J. Musiał, Kraków 2002, przy nazwisku Władysław Burkath widnieje adnotacja „brak danych” (s. 462).

¹⁴ Pisał o umuzykalnieniu: „[...] jest ono raczej nauką o pięknie w muzyce, rozwijaniem słuchowem i umysłowem młodzieży przede wszystkim” (tegoż, *Podstawy kultury muzycznej*, „Muzyk Wojskowy. Dwutygodnik poświęcony kulturze muzycznej w Armii Polskiej” 1928, nr 23, s. 3).

czynił się do podniesienia kultury muzycznej tutejszej społeczności. Nie tylko Łotwa, ale i inne kraje bałtyckie, też skandynawskie, dostarczyły artyście i zarazem pisarzowi źródeł fascynacji kulturowych¹⁵. Przywiązany do polskości, cenił na równi z jej wartościami, odkrywany podczas wędrówek nie tylko muzycznych, dorobek materialny i duchowy narodów żyjących na Północy¹⁶. Jako obywatel Polski niepodległej doceniał zmiany geopolityczne, zrodzone w wyniku rozstrzygnięć pierwszej wojny światowej. Poszanowanie tradycji niepodległościowych własnego narodu, ale i doraźna chęć osobistego potwierdzenia słuszności polskiej polityki zagranicznej, próbującej budować obszar państw buforowych wobec Rosji sowieckiej, najprawdopodobniej skłoniły Burkatha – artystę (nie historyka) do przypomnienia nieodległych faktów *Z dziejów walk o niepodległość narodów bałtyckich*¹⁷. Pomimo zawłości politycznych stosunków polsko-litewskich, opisywał z uznaniem zwycięskie starania niepodległościowe Litwinów: „Bez rozlewu krwi, jak to miało miejsce na Łotwie, zawdzięczając swojej sprytniej taktyce dyplomatycznej, państwo litewskie ukonstytuowało się”¹⁸.

Kultura „Litwy współczesnej” – obserwacje i opinie

Władysław Burkath, charakteryzując na łamach „Marchołta” twórców, zjawiska, instytucje kulturalne Litwy, przede wszystkim współczesnej, odwoływał się nie tylko do znanej mu już wcześniej specjalistycznej literatury (na

¹⁵ Np. w artykule *Szwecja współczesna* („Świat” 1935, nr 43, s. 8-9) chwalił entuzjastycznie jej kulturę: urbanistyczną, współżycia społecznego, intelektualną, wiejską. Obserwowane zjawiska tworzą: „swoisty rytm i tętno życia”. O Szwedach pisał: „Jest w ludziach tym jakaś dostojność” (tamże).

¹⁶ Warto zauważyć w sylwetce Burkatha spełnianą powinność obywatelską, ukształtowaną w odrodzonym państwie polskim. Jest to rys charakterystyczny dla wielu twórców Drugiej Rzeczypospolitej (ceniony w środowisku „Marchołta”). „Nie znam większej rozkoszy ponad włączkę artystyczną, która zapoznaje odległe kraje z muzyką polską. Bo grać Szopena czy Szymanowskiego w Polsce to zaszczyt, grać zaś ich utwory za granicą – to obowiązek polskiego artysty” (tegoż, *Artystyczna włączka*, „Kultura” 1937, nr 4, s. 2).

¹⁷ W. Burkath, *Z dziejów walk o niepodległość narodów bałtyckich*, „Wschód-Orient. Kwartalnik poświęcony sprawom Wschodu” 1938, nr 1, s. 42-49 (obc.opole.pl/Content/10465/Wschód/1938_nr1.pdf – [dostęp 12.06.2019]). W finale artykułu autor akceptował pojęcie „zbiorowości” jako też „solidarną współpracę z rodziną państw nadbałtyckich” (s. 49).

¹⁸ Tamże, s. 46.

przykład prac Jana Baudouina de Courtenay, Eugeniusza Schummera-Szermentowskiego, Józefa Albina Herbaczewskiego), ale dzielił się też własnymi spostrzeżeniami i sądami. „Litwa, izolująca się od Polski symbolami wiech granicznych”¹⁹, była mu bliska. Na terytorium Litwy bywał, znał też język litewski, zaś rezultatem jego zainteresowań etnografią muzyczną była osobno wydana praca *Z badań nad ludową pieśnią litewską* (1927)²⁰. Jego *Charakterystyka kultury litewskiej* – obok szczegółowych przykładów, składających się na dorobek twórczy i organizatorski – zawierała próby syntetycznych ujęć i ocen „stanu posiadania” kultury młodego państwa. O skromności, ale i kompetencji świadczyły słowa:

Piszący poznał język litewski jeszcze przed wojną, interesując się już wówczas pierwocinami budzącego się ruchu wolnościowego w tym kraju, pogłębiając w latach ostatnich te wrażenia osobistym kontaktem ze społeczeństwem litewskim. Pomimo to nie ma on pretensji do całkowitego zgłębienia przedmiotu tak rozległego, jakim jest sprawa kultury Litwy współczesnej (KL, s. 283).

Burkath podnosił znaczenie przełomowe 1918 roku. Kreśląc fragmentaryczne zarysy tradycji i perspektyw rozwojowych w literaturze, sztuce rzeźbiarskiej, malarskiej, muzycznej oraz nauce i oświacie odrodzonej Litwy, wyrażał postawę życzliwej aprobaty dla aspiracji kulturowych społeczeństwa litewskiego. W przyczynach historycznych upatrywał „atrybut młodości kulturalnej tego kraju” (KL, s. 279). Z wystarczającym znawstwem przedstawiał czytelnikowi „Marchołta” szersze tło stosunków polsko-litewskich, obciążonych dziejowym konfliktem dworu polskiego i wsi litewskiej. Ze zrozumieniem, choć bez akceptacji, wyróżniał typ działacza niepodległościowego w środowisku litewskich księży katolickich i zarazem aktywistów narodowych. Wskazywał też literacki, po części oparty na elementach dokumentu osobistego, psychologicznie skomplikowany portret „księdza-działacza” w powieści zatytułowanej *W cieniu ołtarzy* Vincasa Mykolaitisa-Putinas²¹,

¹⁹ W. Burkath, *Charakterystyka kultury litewskiej (próba syntezy)*, dz. cyt., s. 279. Dalej przy cytatach podaję w nawiasie skrót KL i strony.

²⁰ W dzisiejszych bibliotekach praktycznie niedostępna.

²¹ Por. A. Kalėda, *Dzieje literatury litewskiej 1918–2000*, t. II, Warszawa 2003, s. 31-35.

która w chwili opublikowania artykułu nie była jeszcze przetłumaczona na język polski (tłum. 1938).

Autor *Charakterystyki kultury litewskiej* wymieniał dosyć sumiennie szeregi pisarzy i pisarek litewskich (Maironis, Herbaczewski, Krėvė-Mickievičius, Sruoga, Vaičiūnas, Kudirka, Čiurlionienė, Pelėda²² i innych) ze względu na kryterium wymiany pokoleniowej i ich udział nie tyle w upowszechnianiu znanych kierunków literackich (neoromantyzm, symbolizm, ekspresjonizm, realizm), co w realizacji tendencji odrodzieńczych i państwotwórczych. Bronił utworów o idei niepodległościowej, odróżniając je od bezwartościowych paszkwili politycznych. Przy okazji tego przeglądu literackiego czynił uwagę:

Nie będę mnożył nazwisk, każde z nich bowiem do chwili pojawienia się przekładów będzie dla naszego czytelnika pustym dźwiękiem. Nie tyle więc nazwiska, ile charakter poruszanych tematów winien by stać się dla nas interesujący, będąc odbiciem życia kraju tak bliskiego nam i – tak odległego zarazem (KL, s. 290).

Burkath nie starał się uchodzić za znawcę literatury. Interesował się nią jako jedną z ważnych dziedzin kulturalnej aktywności bliskiego mu kraju ościennego. Podkreślał, że sztuka słowa doskonali język litewski, który na fali odrodzenia narodowego podlegał procesom normalizacji pod względem leksykalnym, gramatycznym, ortograficznym. Muzyk, wyczulony na walory dźwiękowe, pięknie pisał o jego melodyjności: „odznacza się wyjątkową śpiewnością” (KL, s.284). Doceniał zasoby leksykalne litewskiego: „posiada mnóstwo synonimów; dzięki tym właściwościom jest on bardziej obrazowy” (KL, s. 284), zaś dzięki pisarzom Młodej Litwy – pisał – powróciły do dostojnej mowy zapomniane archaizmy.

Perspektywa horyzontalnego spojrzenia na przejawy „najgłębszych duchowych dążeń narodu” (KL, s. 284) skłaniała do wyszczególnienia osiągnięć sztuk plastycznych i muzyki. Malarstwo i rzeźbiarstwo litewskie oscylowało

²² Pelėda – pseudonim, pod którym tworzyły dwie siostry – pisarki: Sofija Pšibiliauskienė i Marija Lastauskienė. Zob. Z. Stoberski, *Historia literatury litewskiej. Zarys*, wyd. drugie popr. i rozszerz., Wrocław 1986, s. 111-112.

– według polskiego publicysty kulturalnego – pomiędzy nieustającą inspiracją rodzimą ludowością i zachodnioeuropejskimi -izmami. Podkreślając lokalność i europejskość „w poszukiwaniu nowych, własnych dróg”²³, Burkath z zapałem podkreślał bogactwo rodzimych natchnień w postaci dziedzictwa narodowego, jakim były przydrożne krzyże i kapliczki. Wyrażał osobisty zachwyt nad wyjątkową oryginalnością drewnianej rzeźby często anonimowych artystów wiejskich i zauważał: „że obcowanie z rzeźbą jest niejako we krwi dzisiejszego pokolenia” (KL, s. 296). Zamiast za autorem przytaczać przedstawicieli sztuki w Republice Litewskiej, warto, choćby w skrócie, przywołać jego subiektywny opis osobliwego zjawiska religijnej sztuki, spotykanej i dzisiaj przy drogach kraju sąsiadów:

Te kilka tysięcy (!) dzisiaj sfotografowanych i zabezpieczonych przed zniszczeniem świątków – to osobliwości sztuki religijnej ludu litewskiego, nigdzie więcej w tej formie nie spotykane. Trudno mi opisać piękno i różnorodność kształtów tych drewnianych rzeźb ludowych, słowa najściślejsze nie zastępują tu bezpośredniego kontaktu. Dość powiedzieć, że drogi litewskie, bogate w ornamenty świątków, czynią wrażenie może bardziej podniosłe niż analogiczny pochod figur średniowiecznych na praskim Moście Karola. Tu – wypowiedzenie jest prostsze, bardziej odczuwane niż przemyślane przez wykształconego artystę. Jaka różnaitość stylów! [...] Spotykałem formy kapliczek wprost egzotyczne, o charakterze wschodnim, o łukach bizantyńskich, bądź japońszczyźnie w konturach... (KL, s. 296).

Motywytem przewodnim w Burkatha *Charakterystyce kultury litewskiej* jest folklor jako źródło inspiracji dla wszystkich sztuk pięknych. „Oparcie o folklor jest zdaniem moim cechą najbardziej charakterystyczną dla kultury państw sukcesyjnych, powstałych dzięki wojnie europejskiej” (KL, s. 279). Przekonanie to kazało autorowi tłumaczyć zauważane też (zwłaszcza w literaturze młodoliteńskiej) niedoskonałości w stylizacjach ludowych: „Jest to jednak zło konieczne – reakcja radości i dumy narodowej w pierwszym zwłaszcza okresie uniezależnienia się państwa” (KL, s. 292). Generalnie jednak przeważała

²³ Nie sposób w tej formule tożsamości kultury litewskiej nie zauważyć prawdopodobnego wpływu poglądów Artura Górskiego na rozwój kultury narodowej. Zob. A. Górski, *Drogi własne*, [w:] tegoż: *Na nowym progu*, wyd. II, Lwów–Warszawa 1923.

w jego ocenach aprobatą dla obserwowanej praktyki twórców litewskich, polegającej na czerpaniu z zasobów rodzimej tradycji kultury ludowej. Zwłaszcza, że wypowiadał się, jak już wcześniej wspomniano, miłośnik etnografii muzycznej i litewskiej pieśni ludowej.

Burkath znał też bliżej artystów-muzyków i kompozytorów, którzy nie szczędzili wysiłków na rzecz odrodzenia kultury muzycznej w Kownie i w pozostałych ośrodkach życia społecznego Litwy niepodległej. Ze szczególną atencją pisał o Juozasie Naujalisie. Naujalis, uchodzący „za patriarchę muzyki litewskiej” (KL, s. 291) studiował w Warszawie, bliską Burkathowi, grę organową. Jako wywodzący się z ludu artysta znał i cenił wiejskie śpiewy i melodie, będące inspiracją dla wykształconych muzyków. Ze współczesnych na wyróżnienie zasługiwał – według polskiego muzyka – obserwatora – Stasys Šimkus, kompozytor i dyrygent chóralski, publicysta muzyczny, folklorysta i pedagog, a może przede wszystkim organizator pierwszych litewskich festiwali pieśni (po dzisiejszy dzień będących wielkim świętem kultury narodowej – przyp. A.K.). Ten „Gloger kowieński” (KL, s. 292) zasługiwał na sympatię. Burkath pisał o nim z entuzjazmem:

Jedną z ciekawszych postaci współczesnych jest, znany mi jeszcze sprzed wojny Stanisław Szimkus, absolwent warszawskiego konserwatorium, ideowy zbieracz folkloru muzycznego i świetny organizator chórów litewskich. Szimkus przez długie lata przebiegał wzdłuż i wszerz ziemie litewskie, szukając po archiwach klasztornych, grodzkich, a nawet po wsiach i cmentarzach motywów pieśni, wydając je później i produkując publicznie (KL, s. 292).

Postacią już nieżyjącą w chwili powstawania omawianego szkicu był Mikalojus Čiurlionis. Jemu poświęcił Burkath niejako osobną uwagę jako arcyartyście o niezwyklej wyobraźni, zdolnej do kontaminacji wrażeń słuchowych i wzrokowych. „Przypomina mi to nieco poetyckie fantasmagorie Mallarmego i system barw-tonów propagowany ongiś przez modernistę rosyjskiego, Skriabina” (KL, s. 293) – pisał z najwyższym uznaniem. Był przekonany o genialności modernisty litewskiego. Ubolewał, że Polacy go słabo znają. Čiurlionis muzyk i „malarz-wizjoner”: „nie ma sobie równych na Litwie po dzień dzisiejszy i zapewne nieprędko znajdzie godnego siebie następcę” (KL, s. 293). Burkath stwierdzał, że twórczość Čiurlionisa jest „bardzo wartościową

propagandą sztuki litewskiej za granicą” (KL, s. 293). Nie sposób się dzisiaj z tym nie zgodzić.

Charakterystyka kultury litewskiej znalazła się pośród publikacji w „Marchołcie” i – w zgodzie z linią programową pisma – jej autor podjął się próby syntezy zjawisk:

[...] kultury nowej Litwy. Zazwyczaj bywa ona odbiciem najgłębszych duchowych dążeń narodu, wypowiedzeniem się jego najszczerzym, najbardziej bezpośrednim (KL, s. 284).

Burkath, dając mimowolnie definicję kultury, niejako potwierdzał teoretyczne założenia „Marchołta”. Kultura ma wymiar aksjologiczno-antropologiczny. Jest istotną formą życiowej ekspresji danej zbiorowości, w tym przypadku narodu. Poznając poszczególną kulturę, poznajemy podstawy tożsamości wspólnoty, która z nią się identyfikuje w sposób aktywny i twórczy.

W świetle tej ogólnej uwagi na temat dostrzeżonej zbieżności poglądów Burkatha i współtwórców „Marchołta”, łatwiej pojąć przewijający się w omawianej *Charakterystyce kultury litewskiej* temat główny, jakim jest lud jako główna warstwa społeczeństwa Litwy odrodzonej. Nie wdając się w rozważania, w jakim stopniu wpływ miały stereotypy kulturowe na poglądy Burkatha²⁴, warto zapoznać się z wymienionymi cechami, wyłącznie pozytywnymi, w nakreślonej przez niego charakterystyce Litwina. Litwini to przede wszystkim lud litewski. Ma on „poczucie godności osobistej i poczucie siły” (KL, s. 281) oraz „wybitne poczucie artystyczne” (KL, s. 282). W jego zrównoważonym charakterze tkwi przysłowiowy upór, cierpliwość i pracowitość. Jeśli jeszcze zwróci się uwagę na to, że przeważające tereny Litwy to wieś, to wniosek nasuwa się następujący. Lud jest najważniejszą warstwą społeczną, która wnosi wartości kulturotwórcze. Jego bogata tradycja rękodzieła kobiecego, snycerstwa oraz pieśni żałobnych, weselnych, biesiadnych stanowi źródło rozwoju sztuk pięknych oraz odświętnego obyczaju w społeczeństwie litewskim. Raudy, „czyli żale i wspominki żałobne” oraz daina, „czyli pieśń wesela i beztroski” (KL, s. 291), stanowią skarbnicę kultury niematerialnej Litwinów, o czym można się przekonać, obserwując rozwój

²⁴ Por. K. Buchowski, dz. cyt., s. 301-313.

ich muzyki narodowej. Burkath odkrywał swoje osobiste zainteresowanie muzyczną stroną życia ludności wiejskiej. Jako autor pracy *Z badań nad ludową pieśnią litewską* wyznawał: „staralem się zbadać przyczyny jej naturalnego wokalizmu, wielogłosowości i zdolności do improwizacji” (KL, s. 290-291).

Sygnalizując znaną mu szczegółową dziedzinę wiedzy o kulturze litewskiej, zmierzał do ustaleń natury ogólnej w kwestii udziału ludności pochodzenia wiejskiego w budowaniu fundamentów nowej Litwy. Ukazywał wielokrotnie rodowody chłopskie wybitnych artystów i, jak napisano wcześniej, ożywczy wpływ rodzimego folkloru na ich twórczość. Jako baczny obserwator zjawisk kultury nowoczesnej po 1918 roku Burkath doceniał rolę masowego odbiorcy, środków komunikacji i instytucjonalizacji sztuki, nauki i oświaty. W tych przemianach kulturowych udział brali mieszkańcy prowincji:

Dzięki sprawnej trakcji autokarowej do teatru mogą przybywać setki słuchaczy z miast i osad odległych od Kowna o sto i więcej kilometrów. Młodzież akademicka zakupuje seriami przedstawienia, a Uniwersytet im. Witolda to przecież potęga ilościowa w stolicy, liczy 5 tysięcy akademików (z czego 3/4 rekrutuje się ze wsi, dodawał autor – przyp. A.K.)! Jest to oczywiste, że młoda, z ludu wyrosła Litwa garnie się mocno ku sztuce i wiedzy (KL, s. 295).

Władysław Burkath, opisując kulturę sąsiedniego narodu, zwracał uwagę na procesy jej instytucjonalizacji w ramach budowania najważniejszej instytucji, jaką było państwo litewskie. Dzielił się spostrzeżeniami dotyczącymi wspomnianego Uniwersytetu Witolda, sceny operowej w Kownie, Konserwatorium Muzycznego, Akademii Sztuk Pięknych, czy Związku Twórców Sztuki w Kownie. Jako aktywny w popularyzowaniu kultury muzycznej obywatel odrodzonej Polski rozumiał i cenił napotkany w powyższym poznawaniu kultury Litwy niepodległej „entuzjizm przy tworzeniu instytucji prawie z niczego” (KL, s. 294). Jego postawa otwartej życzliwości wobec Litwinów i ich trudu w poszukiwaniu „własnego stylu” (KL, s. 298) i w budowaniu fundamentów „pod gmach przyszłej kultury państwa litewskiego” (KL, s. 298) mogła liczyć na uznanie pośród współtwórców „Marchołta” i jego czytelników.

Bibliografia

- Bardach J., *Świadek minionej epoki – Czesław Miłosz a Litwa historyczna*, [w:] tegoż, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 380-398.
- Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 184-330.
- Burkath W., *Artystyczna włóczęga*, „Kultura” 1937, nr 4.
- Burkath W., *Charakterystyka kultury litewskiej (próba syntezy)*, „Marchońt” 1936, nr 2(6), s. 279-298.
- Burkath W., *Podstawy kultury muzycznej*, „Muzyk wojskowy. Dwutygodnik poświęcony kulturze muzycznej w Armii Polskiej” 1928, nr 23.
- Burkath W., *Szwecja współczesna*, „Świat” 1935, nr 43.
- Burkath W., *Z dziejów walk o niepodległość narodów bałtyckich*, „Wschód-Orient. Kwartalnik poświęcony sprawom Wschodu” 1938, nr 1, s. 42-49 (obc.opole.pl/Content/10465/Wschód/1938_nr1.pdf – dostęp internetowy)
- Burkath Władysław, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 88.
- Faron B., *Stefan Kołaczkowski jako historyk literatury i krytyk literacki*, Wrocław 1976.
- Górski A., *Drogi własne*, [w:] tegoż, *Na nowym progu*, wyd. II, Lwów-Warszawa 1923.
- Górski A., list do Pigionia z 11 maja 1938 roku, Przyb 228/76, Rkps. Biblioteki Jagiellońskiej.
- Górski A., *Przedmowa do: J. Wichert-Kajruksztisowa, Antologia poezji litewskiej*, Warszawa 1939, s. V-VII.
- Jackiewicz M., *Literatura litewska w Wilnie w latach trzydziestych*, [w:] *Bibliotheca mundi. Studia bibliologiczne ofiarowane Janowi Leończukowi*, red. J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 661-673.
- Kalėda A., *Dzieje literatury litewskiej 1918–2000*, t. II, Warszawa 2003.
- Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie 1921–1939*, Warszawa 1997.
- Miłosz Cz., *Spojrzenie na literaturę litewską*, [w:] tegoż, *Przygody młodego umysłu. Publicystyka i proza 1931–1939*, zebrala i oprac. A. Stawiarska, Kraków 2003, s. 251-260.

Anna Kieżuń, *O kulturze litewskiej na łamach międzywojennego „Marchołta”*

„*Marchołt*” (1934–1938), hasło oprac. D. Patkaniowska, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992, s. 616-619.

„*Marchołt*” (1934–1939). *Antologia tekstów*, wybór i oprac. J. Musiał, Kraków 2002.

„*Marchołt*” (wybrane artykuły z lat 1934–1938)

Od Redakcji, „*Marchołt*” 1934, nr 1.

Stoberski Z., *Historia literatury litewskiej. Zarys*, wyd. drugie popr. i rozszerz., Wrocław 1986.

Szymański W. P., „*Marchołt*” i profesor, [w:] tegoż, *Moje dwudziestolecie 1918–1939*, Kraków 1998, s. 117-141.

Źródła internetowe

https://bibliotekapiosenki.pl/osoby/Burkath_Władysław

<https://polonika.lv/polacy-w-zyciu-artystycznym-lipawy-czesc-iii>